

ks. Wiesław Przygoda, Lublin-Radom

ODPUST JUBILEUSZOWY SZANSĄ OŻYWIENIA DZIEŁ CHARYTATYWNYCH W PARAFII

Rok Jubileuszowy 2000 stwarza pewną szansę na ożywienie duszpasterstwa w całym Kościele. W kontekście tego jubileuszu Papież często przypomina o opcji na rzecz ubogich i wyraża wolę zintensyfikowania pracy charytatywnej w zakresie uniwersalnym. Celem podjętej refleksji jest wskazanie szans, jakie daje odpust jubileuszowy, na ożywienie działalności charytatywnej w parafii. Punktem wyjścia będzie tu refleksja na temat odpustu jubileuszowego, który został zapowiedziany przez Jana Pawła II, 29 XI 1998 r., bullą *Incarnationis mysterium*¹. Zarówno wymieniona bulla jak i dołączone do niej przez Penitencjarię Apostolską *Rozporządzenia dotyczące uzyskania odpustu jubileuszowego*² zawierają wielorakie inspiracje do ożywienia posługi charytatywnej w Kościele. Artykuł zakłada zawężenie przedmiotu refleksji na temat rozwoju dzieł charytatywnych do podstawowej struktury Kościoła, jaką jest parafia. Dlatego w kolejnych punktach artykułu znajdzie się uzasadnienie, dlaczego parafia ma być podmiotem i miejscem realizacji *caritas* chrześcijańskiej oraz jaki model tej posługi został wypracowany i jest preferowany aktualnie w Kościele w Polsce.

1. Odpust jubileuszowy a *caritas* chrześcijańska

Jednym z celów obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, jakie nakreślił Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, jest ożywienie miłości służebnej wobec braci (nr 31). Papież opowiada się zdecydowanie za opcją preferencyjną na rzecz ubogich i odepchniętych oraz wyraża życzenie, aby chrześcijanie stali się „rzecznikami wszystkich ubogich świata” (nr 51). Do konstytutywnych elementów Wielkiego Jubileuszu należy między innymi odpust jubileuszowy. „Objawia się w nim pełnia miłosierdzia Ojca, który wszystkim wychodzi naprzeciw ze swą miłością, wyrażającą się zwłaszcza w odpuszczeniu win” (IM 9). Narzędziem uobecnienia miłości miłosiernej jest Kościół, który pochyła się nad każdą ludzką słabością. Odpust kar doczesnych zakłada uprzednie nawrócenie egzystencjalne połączone z odpuszczeniem win poprzez godne przyjęcie sakramentu pokuty i Eucharystii³. Kościół nie spełniłby jednak woli Założyciela, gdyby świadectwo miłości miłosiernej ograniczył tylko do sfery działań sakramentalnych. W swoim teście, wygłoszonym w czasie Ostatniej Wieczerzy, Jezus zlecił swoim uczniom miłość wzajemną i to na miarę Jego miłości do ludzi zwłaszcza chorych, ubogich, zepchniętych na margines życia społecznego. W świetle słów Jezusa bezinteresowna miłość braterska ma być znakiem przynależności do Niego: „Po tym wszyscy

poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35).

W bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz roku 2000 Jan Paweł II wskazuje na ścisły związek czerpania ze „skarbcza Kościoła” poprzez odpusty z czynami miłości. Niezwykły dar odpustu opiera się na wspólnotowej ekonomii zbawienia oraz na przedziwnej wymianie darów duchowych pomiędzy wiernymi. Skarbiec Kościoła zrodził się z nadmiaru miłości, najpierw samego Chrystusa, którego przeobfita miłość zbawia wszystkich, a następnie tych świętych chrześcijan, którzy „pozostawiają po sobie jak gdyby nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy” (IM 10). Chociaż wszelkie dobro od Chrystusa pochodzi i do Niego należy, „nie pozostawia On nas w kondycji biernych odbiorców, ale włącza nas w swoje dzieło zbawcze, zwłaszcza w swoją mękę” (tamże). Dlatego chrześcijanin nie może egoistycznie myśleć o zbawieniu tylko swojej duszy, ale ma otworzyć się całkowicie na innych, ma troszczyć się o zbawienie również swoich braci i sióstr. Tylko na takiej drodze może wejść w tajemnicę „rzeczywistości zastępstwa” oraz w pełną jedność z Chrystusem i Jego świętymi. A zatem odpust, to prawdziwy dar godny człowieka i chrześcijanina, bo jest to dar połączony z ogromnym potencjałem rozwojowym osoby, korzystającej z tego daru. Potencjał ten może zostać rozwinięty w relacjach międzyosobowych. Miłość nie jest bowiem rzeczywistością, którą można by komukolwiek narzucić w sposób bezduszny. Nie istnieje ona poza światem osób. Na drodze współpracy z Bożą łaską człowiek może dopiero rozwijać tę miłość, do której został stworzony.

Papież zwraca uwagę również na to, że istnieje wciąż ogromne zapotrzebowanie na czyny miłosierdzia w świecie, w którym wielu ludzi zepchniętych jest na margines społeczny, a niektóre narody niemal w całości żyją w nędzy. „Niemalą krajów, zwłaszcza najuboższych, dźwiga ciężar zadłużenia, które przybrało takie rozmiary, że jego spleta stała się praktycznie niemożliwa” (IM 12). Dlatego jubileusz jest okazją i nagłym wezwaniem do nawrócenia oraz do dawania świadectwa miłości bliźniego. Wydaje się, iż ten apel Papieża skierowany do całego świata, każdy chrześcijanin musi odnieść do siebie i postarać się o świadectwo miłości w swoim najbliższym otoczeniu. Dla ludzi Kościoła środowiskiem wzrostu wiary i miłości bratniej pierwszym po rodzinie jest zwykle parafia.

Rozporządzenia Penitencjarii Apostolskiej zwracają uwagę na to, iż do zwyczajnych warunków odpustu należy komunია z Chrystusem i Kościołem. Potwierdzeniem zaś tej komunii są czyny miłosierdzia względem potrzebujących braci. Toteż nasuwa się wniosek, że istnieje ścisły związek pomiędzy korzystaniem z daru odpustu a pełnieniem dzieł miłości miłosiernej. Potwierdza tę prawdę Penitencjaria, wyliczając konkretne możliwości uzyskania odpustu jubileuszowego. Chrześcijaństwo mogą go mianowicie uzyskać nie tylko w wyznaczonych miejscach świętych, lecz także „w dowolnym miejscu, jeśli nie szcędząc czasu nawiedzą braci będących w potrzebie lub zmagających się z trudnościami (chorych, więźniów, osoby samotne w podeszłym wieku, niepełnosprawnych itp.), udając się niejako z pielgrzymką do Chrystusa obecnego wśród nich”⁴. Warunkiem uzyskania odpustu zupełnego jest również pokuta i wstrzeźliwość „ołączona z przekazaniem odpowiedniej sumy pieniędzy na potrzeby ubogich: hojne wspomaganie dzieł o charakterze religijnym lub socjalnym (zwłaszcza na rzecz opuszczonych dzieci, młodzieży zmagającej się z trudnościami, starców potrzebujących opieki, obcokrajowców poszukujących lepszych warunków życia w różnych krajach)”⁵.

W świetle powyższego można postawić tezę, iż odpust jubileuszowy jest nie tylko źródłem inspiracji, lecz stanowi realną szansę ożywienia posługi charytatywnej w parafiach. Niemniej nie wolno mylić szansy z jej realizacją, bywają bowiem szanse nie wykorzystane. Jeśli jednak w polskich parafiach znajdują się duchowni i świeccy animatorzy, którzy proponują, zorganizują, a nade wszystko sami podejmą pielgrzymowanie do Chrystusa obecnego wśród chorych, cierpiących i ponizonych nędzą współbraci, to sami zyskają odpust jubileuszowy, innym pomogą, a parafie swoje przybliżą do modelu wspólnoty miłości.

2. Parafia wspólnotą miłości

Parafia nie jest z ustanowienia Bożego, lecz jest wytworem Kościoła. Powstała ona w określonych warunkach historycznych i wciąż podlega dziejowym przemianom. Pierwowzoru parafii można doszukiwać się w pierwszej gminie chrześcijańskiej w Jerozolimie. Gminy tej nie można jednak identyfikować z parafią w dzisiejszym rozumieniu⁶. Na przestrzeni wieków struktura organizacyjna parafii ulegała daleko idącym, aczkolwiek ewolucyjnym, przemianom. Począwszy od pierwszej gminy, aż do czasów obecnych, niezmienny pozostał jedynie teologiczny i pastoralny cel parafii⁷.

Z teologicznego punktu widzenia parafia nie stanowi samodzielnego bytu, lecz jest częścią diecezji (DB 30) i tylko w ścisłej łączności z nią urzeczywistnia Kościół⁸. Związek parafii z diecezją zapewnia proboszcz, który reprezentuje biskupa diecezjalnego, jako najwyższego pasterza Kościoła partykularnego (KL 42). W ten sposób w parafii są obecne trzy zasadnicze elementy znaku Kościoła lokalnego: biskup w osobie prezbitera, Eucharystia oraz względnie stała społeczność ludzi (KL 42; KK 26). Dlatego wydaje się, że Sobór w swoim nauczaniu dopuszcza, aby to wszystko, co zostało powiedziane o teologii Kościoła lokalnego, można było przynajmniej w sensie analogicznym odnosić również do parafii.

Parafia jest strukturą Kościoła najbliższą człowiekowi. W gruncie rzeczy poprzez parafię większość chrześcijan poznaje, czym w istocie jest Kościół⁹. Dzięki parafii Kościół staje się widzialnym znakiem zbawienia i narzędziem uświęcenia dla wspólnoty ludzi, zjednoczonych wokół ołtarza Słowa Bożego i Eucharystii oraz przenikniętych mocą Ducha Świętego, który jest sprawcą wiary i miłości¹⁰. W życiu parafii, która jest niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, wspólnota kościelna znajduje najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz (ChL 26).

Parafia jest rzeczywistością wieloaspektową. Powszechnie dostrzega się dwa podstawowe jej wymiary: instytucjonalny oraz wspólnotowy. Element pierwszy sprawia, że parafia jest rzeczywistością widzialną, konkretną, historyczną, włączoną w diecezję, podlegającą procesom przemian społecznych¹¹. Na tej płaszczyźnie dostrzega się przede wszystkim instytucje parafialne oraz hierarchicznie uporządkowaną społeczność wiernych, realizującą różne zadania i funkcje. Drugi element niewidzialny i wewnętrzny sprawia, że parafia jest wspólnotą wiary, kultu i miłości¹². Decydującą rolę w tej wspólnotcie odgrywa Bóg Ojciec, Jezus Chrystus i Duch Święty. Zjednoczenie wierzących z Chrystusem w Duchu Świętym na drodze do domu Ojca jest fundamentalnym celem wspólnoty parafialnej.

Obydwie skrótowo opisane płaszczyzny przenikają się wzajemnie i razem składają się na jedną, dynamiczną rzeczywistość parafialną. Teoretycznie obydwie czyn-

niki zachowują swoją odrębność, ale w praktyce, stapiają się ze sobą, przy czym czynnik wewnętrzny kształtuje, przemienia, rozwija oraz dynamizuje wspólnotę parafialną¹³. Największym błędem w pojmowaniu parafii jest jej jednostronne ujęcie. Prowadzi to do zawężonego obrazu parafii, a w konsekwencji do wielu błędów w praktyce duszpasterskiej. Jeżeli przeceni się aspekt organizacyjno-instytucjonalny, zaowocuje to przesadną biurokracją i administracyjnym podejściem do funkcji spełnianych przez parafię. Jeżeli wyakcentuje się aspekt wspólnotowo-charyzmatyczny, zagrożona staje się jedność parafii z Kościołem partykularnym i powszechnym. Soborowa eklezjologia pozbawiona jest jednostronności, co w konsekwencji powinno sprzyjać prawidłowemu rozwojowi współczesnych parafii¹⁴.

Parafia jest społecznością wiernych powołaną dla spełniania określonych funkcji¹⁵. Rozróżnia się funkcje: podstawowe i uzupełniające. Funkcje podstawowe tym różnią się od uzupełniających, że w przeciwieństwie do tych drugich, są powszechne i stale obowiązujące. Ich pełnienie jest obowiązkiem każdej wspólnoty parafialnej, gdyż wprost zmierzają one do realizacji celów parafii. Jedną z funkcji podstawowych parafii jest funkcja miłości¹⁶.

Parafia, jako najmniejsza komórka struktury społecznej Kościoła, łączy element osobistego zaangażowania z formą życia wspólnoty eklezjalnej¹⁷. Dlatego imperatyw miłości braterskiej odnosi się zarówno do każdego chrześcijanina z osobna, jak i do wszystkich razem. Uczeń Chrystusowy ponosi wprawdzie odpowiedzialność osobistą za realizację przykazania miłości, lecz nie może ona być wyalienowana od wspólnotowego kontekstu życia i działania Kościoła. Ta współodpowiedzialność za innych jest proporcjonalna do zajmowanego miejsca w hierarchicznej strukturze konkretnej wspólnoty Kościoła.

Mając na uwadze wspólnotę parafialną, przykazanie miłości bliźniego jest w pierwszej kolejności wezwaniem dla proboszcza oraz ewentualnie innych księży tam pracujących. Są oni przedstawicielami biskupa i na nich spoczywa główna odpowiedzialność za budowanie Kościoła w tej części diecezji, w której piastują swój urząd (KK 28). Osobisty przykład Chrystusa oraz organiczna więź z Najwyższym Kapłanem Nowego Przymierza, zobowiązuje każdego prezbitera do świadectwa miłości. Braterska miłość i rzeczywiste więzy przyjaźni winny cechować relacje prezbiterów ze swoim biskupem (DB 28; DK 7; 15). Podobnie w duchu braterstwa i miłości winni odnosić się do siebie nawzajem księża, zwłaszcza współpracujący ze sobą w jednej wspólnotie parafialnej (DK 8)¹⁸.

Prezbiterzy są dłużnikami wszystkich i do wszystkich winni zwracać się z szacunkiem i miłością. Dlatego w odniesieniu prezbiterów do świeckich winna urzeczywistniać się relacja miłości i służby. Posługa pasterska domaga się postawy zaufania, wrażliwości, współczucia i wielkodusznej troski o każdego członka wspólnoty parafialnej, ale najbardziej o dystansujących się od życia parafialnego i o tych, którzy nie rozpoznali jeszcze Chrystusa jako swego Zbawiciela (DK 9)¹⁹. Szczególnej uwadze kapłanów powierza Sobór osoby biedne, słabe, chore i umierające w parafii (por. DK 6). Podobnie Kodeks Prawa Kanonicznego omawiając obowiązki proboszcza jego szczególnej trosce powierza „biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności” (kan. 529, § 2).

Ważnym zadaniem prezbiterów jest prowadzenie powierzonych im wiernych do takiego zjednoczenia w miłości, aby oni sami obdarzali się nawzajem czcią i miłością braterską (Rz 12,10). Powyższe zadanie można określić jako przenikanie

ducha miłości w świadomość i styl życia członków wspólnoty parafialnej. Środkami realizacji powyższego zadania jest nauczanie, liturgia i osobiste świadectwo duszpasterza. Od tego, w jakim stopniu potrafi on wykorzystać powyższe narzędzia, zależy rozbudzenie ducha miłości oraz gotowości do niesienia spontanicznej pomocy potrzebującym. Nieporozumieniem byłoby bowiem oczekiwanie pomocy od organizacji charytatywnych na każde żądanie i w najdrobniejszej potrzebie. Elementarne służby muszą być realizowane indywidualnie lub zespołowo przez samą wspólnotę parafialną²⁰.

Najważniejszym z wymienionych środków kształtowania parafii w braterską wspólnotę na wzór pierwszej gminy w Jerozolimie, jest osobiste świadectwo duszpasterza, przejawiające się w stylu życia i posługiwania oraz w osobistym zaangażowaniu w działalność charytatywną. Osobisty przykład miłości i troski o ubogich jest świadectwem najbardziej przekonującym i mobilizującym parafian do współpracy w budowaniu wspólnoty parafialnej. Wprawdzie księża diecezjalni nie składają ślubu ubóstwa, ale są wezwani słowem i przykładem swego Mistrza, aby urzeczywistniali ducha ubóstwa, który jest wyrazem miłości bliźniego i podstawą solidarności z ubogimi tego świata. Każdy kapłan, a zwłaszcza proboszcz, powinien wspierać akcje charytatywne również ze swoich dochodów (por. kan. 222, § 2). Dawniej przypomniano kapłanom o tym, aby przynajmniej część tzw. „bona superflua” oddawali na cele charytatywne²¹.

Nic tak nie szkodzi budowaniu wspólnoty parafialnej, jak bogactwo i chciwość. Przeciwnie zaś, dobrowolne ubóstwo i troska o biednych, jest najlepszym sprzymierzeńcem budujących wspólnotę. Jan Paweł II wzywa kapłanów, aby nad zaspokojenie fundamentalnych potrzeb ludzkich nie przedkładali bogatego wystroju świątyni i drogocennych paramentów liturgicznych przeznaczonych do kultu Bożego. Uważa nawet, że niekiedy „może okazać się konieczne sprzedanie tych dóbr, aby dać chleb, napój, odzież i dom temu, kto jest ich pozbawiony” (SRS 31). Skromne życie i służebna postawa osób duchownych wskazuje na żywą więź z Chrystusem, który „ogolili samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,7).

Sobór Watykański II wyraźnie zachęca prezbiterów do owocniejszej współpracy ze świeckimi (por. KK 30; 33; 41; DA 10; 25; DM 21). Apostolstwo świeckich, które swym zakresem obejmuje również działalność charytatywną, wymaga harmonijnej współpracy prezbiterów z laikatem przede wszystkim w obrębie parafii²². Jednym ze sposobów konkretyzacji tej współpracy jest współdziałanie na forum Parafialnej Rady Duszpasterskiej²³. Jej głównym celem jest współpraca duchowieństwa i ludzi świeckich w dziele ewangelizacji i uświęcania, a także dobroczynności i pracy społecznej (DA 26). Posługa charytatywna powinna zajmować proporcjonalnie dużą część dyskusowanych na forum rady zagadnień pastoralnych, by skutecznie przyczynić się do budowania żywej wspólnoty, urzeczywistniającej zbawcze posłannictwo Kościoła wobec świata²⁴.

Adresatem przykazania miłości bliźniego musi się poczuć w końcu każdy chrześcijanin. Katolicy świeccy stanowią integralną część Kościoła, przez co stają się uczestnikami potrójnej misji Chrystusa, którą spełniają przede wszystkim w świecie (KK 31). Specyfika posłannictwa świeckich polega na tym, że uczestnicząc w powszechnym kapłaństwie, nie przestają żyć i działać w świecie. Tylko oni mogą być „solą ziemi” i „zaczynem” wszędzie tam, gdzie Kościół hierarchiczny jest nieobecny²⁵. Powołanie świeckich polega w istocie na pociąganiu innych do świętości

poprzez przykład swego życia. Podstawową ich misją jest ukazywanie Chrystusa poprzez świadectwo wiary, nadziei i miłości oraz dążenie do przepojenia duchem ewangelicznym porządku doczesnego (KK 33; DA 2). Dlatego angażując się w dzieła miłosierdzia, chrześcijanie świeccy mogą bardzo przyczynić się do budowania wspólnoty miłości w parafii.

Przykazanie miłości bliźniego jest wezwaniem dla całej parafii, zarówno dla jej przywódców duchowych, jak również dla przedstawicieli laikatu. Z realizacji powyższego przykazania na co dzień nikt nie może być wyłączony. We wspólnocie parafialnej każdy jest przedmiotem i podmiotem miłości. Miłość Chrystusa przynagli wszystkich i każdemu wytycza konkretne zadania apostołskie w parafii. Bez mobilizacji wszystkich parafian w budowanie braterskiej wspólnoty miłości, nie sposób zrealizować Chrystusowego zalecenia. Nie można też uspakajać sumienia działaniem organizacji charytatywnych czy instytucji publicznej opieki społecznej, gdyż Bóg, który pierwszy nas umiłował (J 4,19), oczekuje od nas wszystkich świadectwa służby i miłości braterskiej. Ewangeliczne przykazanie miłości wzajemnej jest ostatecznie wołaniem o parafię, która faktycznie byłaby wspólnotą miłości²⁶.

3. Parafialne zespoły *Caritas* podmiotem posługi charytatywnej w parafii

Działalność charytatywna jest zadaniem całej wspólnoty parafialnej. W tej podstawowej strukturze organizacyjnej Kościoła winna panować harmonia działania oraz wymiana wzajemnych posług. Realizacja przykazania miłości bliźniego, obok zobowiązania indywidualnego, ma również wymiar wspólnotowy. Ponadto doświadczenie uczy, że sam proboszcz nie jest w stanie zapewnić pomocy wszystkim potrzebującym²⁷. Dlatego istnieje konieczność powołania na terenie parafii wyspecjalizowanych zespołów, których zadaniem byłoby niesienie nie tylko spontanicznej, lecz także dobrze zorganizowanej pomocy charytatywnej.

W Polsce w okresie międzywojennym i po wojnie do 1950 roku działalność charytatywną grupową prowadziły w parafiach oddziały *Caritas*, Konferencje Wincenetyńskie, Towarzystwo Pań Miłosierdzia, a także wiele lokalnych towarzystw dobroczynnych²⁸. Od czasu zawieszenia organizacji *Caritas*, działalność charytatywna grupowa na terenie parafii pozostała w gestii parafialnych zespołów charytatywnych. Powstawały one spontanicznie w odpowiedzi na potrzebę chwili, ale zawsze miały poparcie ze strony hierarchii Kościoła²⁹.

Działalność tych zespołów cieszyła się stałym uznaniem Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, która stale starała się o usprawnienie ich funkcjonowania oraz o ich upowszechnienie w całym kraju. Uwieńczeniem wieloletniej pracy studyjnej stała się *Instrukcja Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafiach*³⁰. Instrukcja ta została zatwierdzona i ogłoszona na Konferencji Episkopatu Polski w dniu 30 XI 1986 r. Reaktywowanie organizacji *Caritas* w 1990 roku nie zmieniło zasadniczo profilu posługi charytatywnej w parafii. W większości diecezji wprowadzono jedynie nową nazwę: parafialny zespół *Caritas*³¹. Można przyjąć, że powyższa instrukcja, chociaż domaga się aktualizacji, jest zbiorem wytycznych Episkopatu Polski, co do organizacji posługi charytatywnej w parafiach.

a) Powołanie i podstawy działania parafialnych zespołów charytatywnych (PZCh)

Instrukcja, o której mowa, zobowiązuje każdego proboszcza do ustanowienia na terenie powierzonej mu parafii PZCh³². W skład zespołu mogą wchodzić zarówno osoby świeckie, jak i zakonne. Przy rekrutacji członków zespołu trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na tych parafian, którzy posiadają charyzmaty służebne. Ważna jest osobowość, zdrowie i możliwości czasowe osób zaangażowanych w pracę zespołu. O przydatności kandydata świadczy jego zapał, gotowość do podjęcia służby braciom, jego życie religijne oraz pobożność eucharystyczna. Tylko ten bowiem, kto jest zjednoczony w pełni z Chrystusem, może owocnie służyć Mu w bliźnich (por. DA 4). Chociaż trzon zespołu tworzą z reguły ludzie starsi, to jednak nie należy łatwo rezygnować z zaangażowania do pracy w zespole młodzieży, a nawet dzieci³³. Trzeba też usilnie zabiegać o to, aby w zespole znaleźli się mężczyźni³⁴. Powołani przez proboszcza członkowie PZCh podejmują się wspierać go w sposób stały i zorganizowany w realizacji funkcji charytatywnej parafii.

Warto zwrócić szczególną uwagę na moment inicjacji pracy zespołu, albo jeśli ten istnieje już od dawna, na moment przyjęcia nowych członków. Wyszukanych kandydatów trzeba najpierw przygotować metodycznie i duchowo do podjęcia posługi charytatywnej. Jeśli w diecezji jest organizowany kurs charytatywny, to może on spełnić rolę tego przygotowania. Jeśli takiego nie ma, trzeba podobny kurs zorganizować w dekanacie, albo w samej parafii. Po tym przygotowaniu wskazane jest zorganizowanie uroczystego przyjęcia kandydatów na członków zespołu. Trzeba to zorganizować w niedzielę lub w inne ważne święto na Mszy św. z licznym udziałem ludzi. Najbardziej wskazane jest Święto Miłosierdzia Bożego, niedziela w Tygodniu Miłosierdzia lub dzień wspomnienia jednego z patronów akcji charytatywnej Kościoła. Chodzi przede wszystkim o to, aby była liczna grupa świadków powyższego przyjęcia. Jest to mobilizujące dla członków zespołu, a wszystkim przypomina o randze dzieła miłosierdzia w posłannictwie Kościoła³⁵.

Proboszcz, który odpowiada przed biskupem za całość działalności charytatywnej w parafii, jest przewodniczącym PZCh³⁶. Wprawdzie członkowie zespołu działają nie w imieniu proboszcza, lecz na mocy własnego posłannictwa apostołskiego wynikającego z uczestnictwa w powszechnym kapłaństwie wiernych, to jednak w swoich poczynaniach podlegają kierownictwu proboszcza. On bowiem, na mocy święceń kapłańskich i z mandatu biskupa diecezjalnego, spełnia hierarchiczną funkcję przewodniczenia całej wspólnoty Ludu Bożego w parafii. Proboszcz może mianować spośród członków zespołu przełożonego, którego głównym zadaniem jest koordynacja bieżącej działalności zespołu³⁷.

b) Cele i zadania PZCh

Zadania PZCh można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zalicza się zadania związane z mobilizacją całej wspólnoty parafialnej do posługi charytatywnej. Zadania drugiej grupy mają na celu pełne i systematyczne rozpoznawanie potrzeb na terenie parafii oraz ocenę możliwości udzielenia pomocy. Do trzeciej grupy zadań należy zaliczyć organizowanie i świadczenie konkretnej pomocy potrzebującym³⁸.

W pierwszej grupie zadań chodzi o szeroko pojęte świadectwo miłości czynnej. Członkowie zespołu propagują miłość bliźniego słowem i czynem. Zadanie to realizują przede wszystkim poprzez rozmowy i kontakty osobiste ze współparafianami. Zachęcają ich do modlitwy, cierpliwości w cierpieniu, przebaczenia win, praktyko-

wania miłości w życiu codziennym. Członkowie zespołu starają się też o włączenie do stałej współpracy z PZCh jak największej liczby parafian³⁹.

Pamiętając o tym, że działalność charytatywna jest najlepszą formą apostołstwa (DA 31), członkowie PZCh troszczą się o ożywienie wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, o pogłębienie świadomości posłannictwa charytatywnego w Kościele, o rozwój ducha miłości i wspólnoty braterskiej w parafii. Mogą to czynić przez osobisty rozwój duchowy, świadectwo autentycznej pobożności oraz przez stałe i okolicznościowe akcje charytatywne. Dobrze przygotowany Tydzień Miłosierdzia, dzień chorych i seniorów, wigilia dla bezdomnych, św. Mikołaj dla biednych dzieci, opłatek czy święcone jajko dla samotnych, mają szczególne znaczenie w szerzeniu ducha miłości chrześcijańskiej wśród parafian. Członkowie zespołu pomagają proboszczowi w przygotowaniach obchodów Święta Miłosierdzia Bożego, św. Antoniego (13 VI), św. Brata Alberta (17 VI), Matki Bożej Uzdrawicielki Chorych (6 VII), św. Wincentego á Paulo (27 IX), św. Szczepana (26 XII)⁴⁰. Można wtedy zorganizować specjalne nabożeństwa, okolicznościowe akcje charytatywne, pielgrzymki dla chorych i starszych.

Druga grupa zadań PZCh związana jest z systematycznym rozpoznawaniem potrzeb wśród parafian. Celem realizacji tych zadań zaleca się dokonanie rejonizacji parafii. Według wspomnianej instrukcji rejon charytatywny parafii winny obejmować co najwyżej 500 osób⁴. Wydaje się jednak, że zbyt duże rejon uniemożliwiają stały kontakt ze wszystkimi potrzebującymi oraz szybkie rozpoznawanie nowych potrzeb. Dlatego liczbę 500 mieszkańców należy uznać za maksymalną dla jednego rejonu, mogą być natomiast regiony mniejsze. Przy rejonizacji parafii trzeba uwzględniać granice naturalne. Jednym rejonem może być mała wioska, ulica albo blok mieszkalny w mieście.

Trzeci zakres działalności PZCh, to organizowanie i udzielanie konkretnej pomocy. Odpowiedzialność za realizację tego zadania spoczywa przede wszystkim na opiekunach rejonowych. Najczęściej chodzi bowiem o proste posługi egzystencjalne, które są w gestii każdego życiowo wyrobionego człowieka. Są jednak problemy, które domagają się wysoko kwalifikowanych specjalistów. Dlatego Instrukcja Episkopatu Polski zaleca tworzenie w parafiach lub dekanatach opiekunów sekcyjnych⁴². Rozwiązanie większych problemów będzie wymagało narady i działania całego PZCh.

c) Struktura personalna PZCh

Za całość działalności charytatywnej w danym rejonie odpowiada charytatywna opiekunka lub opiekun rejonowy. Jego pierwszym zadaniem jest zbieranie informacji o potrzebach w rejonie. Opiekun ma być zawsze najbliższym potrzebujących. Dlatego na bieżąco winien on rozpoznawać zarówno materialne jak i duchowe potrzeby swoich podopiecznych. Trzeba powiedzieć, że przed opiekunami stoi niezwykle trudne zadanie, gdyż ciągle wzrasta katalog osób potrzebujących wyspecjalizowanej pomocy⁴³. Do tych nowych kategorii w polskich uwarunkowaniach należy zaliczyć: chorych na AIDS, nielegalnych emigrantów, a także wielką liczbę bezrobotnych. Opiekun musi stale posiadać aktualne informacje, tak dla siebie, jak też dla proboszcza i całego zespołu. Niekiedy tą drogą proboszcz dowiaduje się o potrzebie posługi sakramentalnej choremu, opuszczonemu starcowi czy osobie umie-

rającej. Niektóre przypadki szczególne wymagają przedyskutowania na posiedzeniu zespołu, gdyż sam opiekun nie jest w stanie udzielić skutecznej pomocy. Wtedy cały zespół szuka rozwiązania i mobilizuje swoje siły do zorganizowania odpowiednich działań.

Opiekun sekcyjny jest pomocnikiem wyspecjalizowanym w rozwiązywaniu jednego konkretnego problemu. W zakresie swoich kompetencji służy wtedy wszystkim rejonom w parafii albo w dekanacie. Działa on w porozumieniu, a właściwie na interwencję opiekuna rejonowego. Jeżeli tego wymagają okoliczności, w jednej sekcji może być zaangażowanych kilka osób. Wydaje się, że największe zapotrzebowanie jest aktualnie na następujące sekcje: lekarską, pielęgniarzką, nauczycielsko-wychowawczą, psychologiczną, prawniczą, rzemieślniczo-usługową, pomocy głuchym, pomocy niewidomym, pomocy niesprawnym ruchowo, pomocy bezrobotnym oraz zorganizowania i obsługi kuchni dla ubogich. W zależności od potrzeb w poszczególnych parafiach można zorganizować jeszcze inne sekcje.

Pracę opiekunów rejonowych i sekcyjnych mogą wspierać pomocnicy charytatywni. Do ich grona może być zaliczony każdy gotowy do służby parafianin. Opiekun rejonowy może czasem dopingować do konkretnych działań sąsiadów potrzebującego, ministrantów, scholę młodzieżową, a nawet dzieci. Zgodnie bowiem z przyjętą wcześniej zasadą, cała wspólnota parafialna jest podmiotem posługi charytatywnej Kościoła. Zarówno proboszcz, jak i członkowie PZCh winni zabiegać o to, aby w działalność charytatywną włączyć jak najwięcej osób. Wiele zależy od aktywizacji na polu charytatywnym grup apostołskich istniejących w parafii, o czym będzie jeszcze mowa w następnej części artykułu.

Zaangażowanie dzieci i młodzieży w akcję charytatywną zależy od współpracy członków PZCh z katechetami i nauczycielami. Udział ludzi młodych w posłudze charytatywnej ma tę zaletę, że ich samych oraz ludzi zdystansowanych do tego, co dzieje się w parafii, uwrażliwia na potrzeby ludzi słabych i ubogich⁴⁴. Działalność charytatywna jest tak zróżnicowana i bogata, że każdy parafianin może w niej znaleźć miejsce dla siebie. Zależy to jedynie od dobrej woli, świadomości zobowiązań płynących z przykazania miłości oraz od poczucia odpowiedzialności za budowanie wspólnoty braterskiej w swojej parafii⁴⁵.

d) Formacja religijno-duchowa członków PZCh

PZCh tylko wtedy może dobrze spełniać powyżej określone zadania charytatywne, gdy jego członkowie będą mieć odpowiednią formację duchową. Troska o formację charytatywną członków zespołu ma wyprzedzać wszelkie działania apostołskie. A zatem w funkcjonowaniu PZCh zachodzi pewna dwutorowość: na zewnątrz posługa charytatywna, a wewnątrz zespołu praca nad pogłębieniem życia duchowego. Oczywiście, formacja charytatywna może być zorganizowana na szczeblu diecezjalnym lub dekanalnym⁴⁶, jednak pewne zadania formacyjne muszą być realizowane w parafii. Domeną parafii w zakresie formacji jest praca nad pogłębieniem życia religijnego członków PZCh. Posługa charytatywna wymaga wielkodusznego poświęcenia się dla innych, ofiarności, duchowo pojętego ubóstwa, pokory, a przede wszystkim autentycznego zjednoczenia z Chrystusem⁴⁷. Opiekunowie charytatywni muszą wykazać się zmysłem rodzinnym i obywatelskim, posiadać takie cnoty społeczne, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerość, uprzejmość,

delikatność, dyskrecję i siłę ducha (DA 4).

Stała formacja religijno-duchowa członków PZCh należy do głównych obowiązków proboszcza i jego współpracowników. Księża wrażliwi na działalność charytatywną Kościoła poruszają ten temat zarówno na ambonie, w katechezie, jak również w konfesjonale, w kancelarii parafialnej, w czasie wizyt duszpasterskich, w pracy z małymi grupami i w rozmowach indywidualnych. Tego typu oddziaływanie promieniuje na całą parafię, w tym także na członków PZCh. Nie stanowią oni bowiem wyizolowanej z życia parafialnego grupy, lecz są członkami wspólnoty Ludu Bożego i podlegają oddziaływaniu duszpasterstwa zwyczajnego. Podejmowana jednak konkretna działalność apostołska wymaga formacji specjalnej⁴⁸. Sobór w swoim nauczaniu podkreśla, że ludzie świeccy winni być odpowiednio przygotowani do zadań apostołskich, którym się poświęcają. W przygotowaniu tym chodzi zarówno o metodykę działania właściwą danemu rodzajowi apostołstwa, jak również o lepsze poznanie środowiska, w którym prowadzi się pracę apostołską (DA 29; 32).

Dla dobrego funkcjonowania PZCh konieczne są stałe i regularne spotkania z duszpasterzem. Powinny one odbywać się przynajmniej raz w miesiącu i mieć charakter roboczy⁴⁹. Winny one obejmować formację religijno-ascetyczną, metodyczno-dydaktyczną oraz sprawy organizacyjne. Część pierwszą może wypełnić Msza św. z homilią, nabożeństwo liturgiczne, konferencja ascetyczna lub wspólne rozważanie Słowa Bożego. W części drugiej może znaleźć się referat z dziedziny teologii, psychologii, socjologii, katolickiej nauki społecznej, prawa lub pielęgniarstwa. Referat może wygłosić proboszcz, jeden z członków PZCh lub zaproszony znawca danej dziedziny. Po referacie musi być czas na dyskusję, zmierzającą do sformułowania wniosków i postulatów praktycznych. Ostatnią część spotkania zespołu wypełnia omówienie spraw bieżących, nowych problemów i planowanych w najbliższym czasie działań charytatywnych w parafii⁵⁰. Oprócz regularnych spotkań zwyczajnych proboszcz może zwoływać zebrania nadzwyczajne PZCh, których przyczyną może być konieczność sprawnego zorganizowania pomocy dla ofiar katastrof i klęsk żywiołowych. Spotkania tego typu są zdominowane sprawami organizacyjnymi.

Podstawową zasadą wszelkiego pozytywnego działania jest „najpierw nie szkodzić”. Zasada ta najdobitniej potwierdza się w medycynie, ale sprawdza się również w działaniach pomocowych, jakie starają się świadczyć PZCh. Dlatego w formację ludzi świeckich zaangażowanych w pracę apostołską trzeba zainwestować wiele czasu, modlitwy, trudu, a także środków finansowych. Trzeba pamiętać o tym, że solidna formacja ustrzeże od wielu błędów i przyniesie oczekiwane owoce. W odniesieniu do członków zespołów charytatywnych będzie to nie tylko skuteczna pomoc potrzebującym, ale też oddziaływanie apostołskie na tych parafian, którzy uważają, że nie potrzebują żadnej pomocy.

4. Małe grupy parafialne podmiotem posługi charytatywnej

Niektóre grupy, prowadzące działalność charytatywną na terenie parafii, są formalnie określone i zatwierdzone przez kompetentną władzę kościelną. Posiadają one zatwierdzone statuty, które dokładnie określają cel, zadania, metody działania oraz środki przeznaczone na prowadzoną działalność. Grupy takie jak: zgromadzenia zakonne, instytuty życia konsekrowanego, wszelkie organizacje i stowarzysze-

nia, z reguły mają osobowość prawną. Tego typu instytucje mają szerokie pole działania w zakresie charytatywnym, a niektóre z nich, jak organizacja *Caritas*, poświęcają się wyłącznie pracy charytatywnej. W parafiach mogą istnieć ponadto różnorodne grupy religijne, które działają bez ściśle określonych form ustawowych i organizacyjnych, przez co łatwiej stają się znakiem wspólnoty Kościoła i świadectwem miłości braterskiej (DA 17). Małe grupy, zwane również podstawowymi lub nieformalnymi, to zespoły powstające we współczesnym Kościele w sposób oddolny i samoczynny w celu pogłębienia życia religijnego, szczególnie znajomości Pisma św. oraz dla prowadzenia różnorodnej działalności apostołskiej⁵¹. Choć mogą do nich należeć księża i osoby zakonne, to jednak stanowią one domenę aktywności katolików świeckich. Małe grupy są niewątpliwie przejawem działania Ducha Świętego w Kościele, a ich szczególny rozwój dał się zauważyć po Soborze Watykańskim II.

Genezy małych grup apostołskich należy dopatrywać się w odnowie soborowej z jednej strony i w dużym zapotrzebowaniu społecznym na tego typu wspólnoty z drugiej. Sobór wykorzystał kategorię „wspólnoty” do opisu natury Kościoła (KK 4; 8-9; 26). Z kolei wspólnotowa istota Kościoła jest racją uzasadniającą powoływanie do istnienia małych wspólnot religijnych⁵². Sobór wyraźnie popiera i zaleca tworzenie małych zespołów w celu rozwijania wspólnotowego apostołstwa świeckich (DA 17-18). Tworzenie tych niepozornych, nieformalnych wspólnot jest potrzebne dla urzeczywistniania wspólnotowej natury Kościoła i ukazywania w nim Chrystusowej obecności⁵³.

Drugą przyczyną poszukiwania więzi wspólnotowych w małych grupach religijnych wypływa z zagubienia pojedynczych wierzących w makrostrukturze parafialnej. Parafie współczesne często są nie tylko zbyt duże, ale przede wszystkim są mocno zatimizowane⁵⁴. Zmasowanie życia przytłacza człowieka anonimowością. Człowiek, który czuje lęk przed tłumem, zamyka się w kręgu najbliższych sobie osób. Ta izolacja zabija z kolei interakcje o charakterze poziomym, również w płaszczyźnie religijnej. W ten sposób tworzy się pustka społeczna, która wyzwala tęsknotę za więzią bezpośrednią i osobową, za intymnością i akceptacją, za poczuciem bezpieczeństwa oraz sensownym przeżywaniem życia. To wszystko zapewnia identyfikacja z wartościami, celami i formami działań małych grup.

Cechą istotną małych wspólnot religijnych jest niewielka liczba ich członków⁵⁵. To pozwala człowiekowi przełamać barierę izolacji i wyjść z nieokreślonej, anonimowej masy. Poprzez dialog łatwo wejść w małej grupie w bezpośrednie kontakty osobowe. Konsekwencją jest lepsze poznanie siebie, wzajemnych uwarunkowań życia, indywidualnych talentów oraz możliwości wzajemnego pomagania sobie. W grupie można podzielić się z innymi wyznawanym systemem wartości, a także przyjąć wartości uznane przez innych. Z biegiem czasu rodzą się coraz głębsze więzi osobowe, a każdy członek identyfikuje się ze swoją grupą. Ona sama staje się dla niego wartością, dlatego też czuje się za nią współodpowiedzialny. Małe wspólnoty są miejscem skutecznej formacji ludzi świeckich. To z nich głównie wyrastają świadomi swych zadań apostołskich, współodpowiedzialni za parafię i przygotowani do aktywnego życia religijnego chrześcijanie⁵⁶. Toteż małe grupy można uznać za mikrostruktury parafialne, zapewniające żywotność całej parafii. Wielu teologów wyraża przekonanie, że w przyszłości, zwłaszcza parafie wielkie, o tyle będą w stanie utrzymać swoją żywotność, o ile będą w nich dobrze funkcjonować małe

grupy religijne⁵⁷

Mała grupa nie jest prostą sumą osób, lecz większym „my” osób przenikających się dobrocią, zrozumieniem, komunikacją interpersonalną. Wspólnota nie rozmywa jednostki w całości, ale tym bardziej dostrzega jej indywidualną wartość i pozwala lepiej wykorzystać wszystkie zdolności dla dobra grupy i większej wspólnoty. Poczucie dowartościowania każdej osoby w grupie oraz wzrost poczucia odpowiedzialności, sprzyja zaangażowaniu małych grup we wszelkie działania apostołskie. Członkowie grup uaktywniają się zarówno w działaniach na forum wewnętrznym, jak również w przedsięwzięciach podejmowanych dla dobra szerszej społeczności, np. parafialnej.

Zaangażowanie małych grup w apostołstwo jest podstawą ich prawidłowego rozwoju. Jedną z najbardziej ewangelicznych form służenia bliźnim jest posługa charytatywna. Wydaje się, że ta forma apostołstwa tak dla parafii, jak i dla małych wspólnot ma niebagatelne znaczenie i przynosi obustronne korzyści. Miłość potwierdzona służbą jest najlepszym świadectwem i zarazem sprawdzianem wiary członków grup religijnych. Z kolei poniesione ofiary, związane z posługą potrzebuującym, są źródłem umocnienia i utwierdzenia duchowego członków zespołów apostołskich. Aktualna jest wciąż zasada, że w działalności charytatywnej nigdy nie wiadomo, kto więcej otrzymuje Bożej łaski: miłosierny dawca czy obdarowany? Pewne jest natomiast, że zarówno cała wspólnota parafialna, jak i małe grupy religijne angażujące się w posługę charytatywną, mają wiele do zyskania.

Diakonia chrześcijańska jest tak rozległa, że pracy wystarczy dla wszystkich. Z samego charakteru poszczególnych grup wynikają pewne konkretne zadania. Grupy Rodziny Rodzin oraz Rodziny Kościoła Domowego winny zatroszczyć się o potrzebujące pomocy rodziny w całej parafii, a zwłaszcza rodziny wielodzietne i problemowe. Ministranci, schole i grupy młodzieżowe powinny zwrócić uwagę na biedne dzieci w parafii. Kosztem osobistego wyrzeczenia mogą dla nich zebrać pieniądze na konieczne do życia rzeczy: książki, przybory szkolne, a także zabawki i słodycze. W małych grupach łatwo zorganizować odwiedziny chorego kolegi, czy koleżanki, poświęcić im trochę swojego czasu, przekazać lekcje ze szkoły, opowiedzieć o wydarzeniach z życia parafii. Zespoły dzieci, ale zawsze razem z opiekunką rejonową lub duszpasterzem, mogą też udać się do osób chorych i starszych. Formą ich obecności może być jakiś program artystyczny lub spontaniczne dzielenie się ze starszymi swoim młodzieżowym zapałem i nadzieją życia. Zespół młodzieży akademickiej może pośredniczyć w przekazywaniu nagranych kazań lub nauk rekolekcyjnych parafianom chorym obłożnie.

Wydaje się, że w parafiach tradycyjnych wciąż w małym stopniu wykorzystywane są możliwości apostołskie, jakie spoczywają w takich grupach religijnych jak Trzeci Zakon św. Franciszka, czy Kółka Żywego Różańca. Ruch franciszkański zawsze wysoko cenił życie we wspólnocie i świadectwo miłości, zwłaszcza wobec ubogich. Współczesne grupy Trzeciego Zakonu i Żywego Różańca nie mogą swojej działalności ograniczyć tylko do praktyk dewocyjnych. Muszą odważnie angażować się w działalność apostołską poprzez wzorowe życie małżeńskie, rodzinne, a także posługę charytatywną. Franciszkański duch braterstwa domaga się potwierdzenia praktycznego w czynach miłości.

W wielu parafiach istnieją grupy pielgrzymkowe, które zawiązały się samorzutnie poprzez udział w pieszej pielgrzymce do Częstochowy lub w pielgrzymce za-

granicznej do Lourdes, Fatimy, Rzymu. Zdarza się, że grupy te spotykają się regularnie w swojej parafii i są objęte troską duszpasterską. Znowu z samego charakteru tej grupy rodzi się postulat, aby zorganizowała ona udział ludzi chorych i niepełnosprawnych w pieszej pielgrzymce. Członkowie tej grupy winni też pomóc duszpasterzowi w organizowaniu autokarowych pielgrzymek i wycieczek dla osób chorych, niepełnosprawnych i starszych. Na powyższym przykładzie widać, jak samo życie podsuwa pewne formy aktywizacji członków małych grup religijnych w zakresie apostołstwa charytatywnego.

Kończąc, trzeba podkreślić, że parafia jest podstawowym miejscem urzeczywistniania się Kościoła⁵⁸. Można powiedzieć, że jest ona pierwszym frontem uobecniania się Kościoła, albo podstawową formą wcielania się Kościoła w rzeczywistość ludzką. Dlatego żywotność i siła oddziaływania apostołskiego Kościoła, również w zakresie posługi charytatywnej, jest najłatwiejsza do weryfikacji w obrębie parafii. Posługa charytatywna wypływa z samej natury Kościoła i dlatego jest również funkcją podstawową parafii. Wielki Jubileusz, a zwłaszcza odpust jubileuszowy nie jest przyczyną podstawową posługi charytatywnej, ale może być dodatkowym impulsem do jej rozwoju we wspólnocie parafialnej, gdzie nie ma takiej osoby, która nie potrzebowałaby wsparcia i takiej, która nie mogłaby świadczyć innym duchowej lub materialnej pomocy. Ponieważ ubóstwo i nędza przejawiają się na wiele sposobów, a życie konkretnej osoby jest często uwikłane w splót różnorodnych problemów, potrzebna jest pomoc fachowa i dobrze zorganizowana. Niesienie takiej pomocy powinno być domeną parafialnych zespołów *Caritas*. Jeżeli za optymalny przyjmujemy model parafii wspólnoty-wspólnot, to rodzi się praktyczny postulat, aby wszystkie małe grupy religijne zaangażować w różne formy posługi charytatywnej. Parafia złożona z małych wspólnot przypomina obraz Kościoła jako Chrystusowego Ciała, w którym działania wszelkich podmiotów uzupełniają się wzajemnie, a wszystkie komórki służą żywotności całego organizmu (zob. Ef 4,7-16; KK 8). Jeżeli parafie w Polsce mają się prawidłowo rozwijać, to małe grupy i zespoły apostołskie są niewątpliwie jednym z ważnych środków realizacji tego celu.

PRZYPISY:

¹ Tekst polski: „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 20:1999 nr 1 s. 9-15; (dalej skrót: IM).

² Zob. Tamże s. 16-17.

³ Podstawy doktrynalne i konkretne warunki uzyskania odpustu są zebrane w księdze Penitencjarii Apostolskiej pt. „Enchiridion indulgentiarum”, która w bieżącym roku doczekała się już IV wydania. Poprzednie miały miejsce w 1968 i 1986 roku. Nowością tej edycji jest fakt, że „odpust przysługuje temu, kto daje publiczne świadectwo własnej wiary w określonych sytuacjach życia codziennego, jak częste przystępowanie do sakramentów, włączenie się we wspólnotowe formy wyrażania wiary i apostołstwa, głoszenie słowem i uczynkami zbawienia chrześcijańskiego osobom, które są dalekie od wiary”. Zob. „Gość Niedzielny” 76:1999 nr 40 s. 6.

⁴ Penitencjaria Apostolska. *Rozporządzenia dotyczące uzyskania odpustu jubileuszowe-*

- go. „L'Osservatore Romano” 20:1999 nr 1 s. 17.
- ⁵ Tamże.
- ⁶ Istotną różnicą był fakt, że na czele gminy stał biskup, a nie prezbiter. Zob. A. L. Szafranski. *W poszukiwaniu teologii parafii*. RTK 12:1965 z. 3 s. 35.
- ⁷ R. Kamiński. *Parafia wspólną i instytucją. Aspekt historyczny*. RTK 32:1985 z. 6 s. 15; Tenże. *Przynależność do parafii katolickiej. Studium pastoralne*. Lublin 1987 s. 21-30; J. Majka. *Socjologia parafii*. Lublin 1971 s. 15.
- ⁸ W. Granat. *Teologia diecezji*. „Studia Sandomierskie” 1:1980 s. 158; A. Mazzoleni. *La parrocchia ministero di Cristo e della Chiesa*. Napoli 1969 s. 17.
- ⁹ K. Rahner. *Das neue Bild der Kirche*. W: *Schriften zur Theologie*. Bd 8. Einsiedeln 1967 s. 336.
- ¹⁰ S. Napierała. *Teologiczne aspekty zagadnienia Kościołów lokalnych w dokumentach Soboru Watykańskiego II*. „Poznańskie Studia Teologiczne” 1: 1972 s. 57-58; S. Wójcik. *Wokół odnowy wspólnoty parafialnej*. HD 42:1973 nr 1 s. 1-6.
- ¹¹ R. Kamiński. *Funkcje tradycyjne i nowe parafii terytorialnej*. RTK 32:1985 z. 6 s. 55; J. Krucina. *Podstawowe funkcje parafii*. W: *Dei Virtus*. Red. Tenże. Wrocław 1974 s. 38.
- ¹² K. Lehmann. *Caritas der Gemeinde*. W: *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Völkl. Aschaffenburg 1976 s. 39.
- ¹³ Kamiński. *Funkcje tradycyjne* s. 54.
- ¹⁴ A. Mazzoleni. *Le strutture comunitarie della nuova parrocchia*. Roma 1973 s. 73-78.
- ¹⁵ R. Kamiński funkcję parafii określa jako „zespół zadań umożliwiających z jednej strony realizację celów parafii, a z drugiej zaspokojenie potrzeb jej członków” Zob. *Funkcje tradycyjne* s. 52; por. Majka, jw. s. 53; Krucina, jw. s. 36.
- ¹⁶ Kamiński. *Funkcje tradycyjne* s. 57; Krucina, jw. s. 37; Szafranski, jw. s. 33.
- ¹⁷ Kamiński. *Przynależność do parafii* s. 25.
- ¹⁸ R. Kamiński. *Wspólnotowość życia prezbiterium parafialnego*. W: *Powołanie człowieka*. T. 6. *W służbie Ludowi Bożemu*. Red. B. Bejze. Warszawa 1983 s. 678-688.
- ¹⁹ R. Völkl. *Caritas als Grundfunktion der Kirche*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie*. Hrsg. von K. Rahner, F. Klostermann [u. a.]. Basel – Freiburg – Wien 1964-1972. Bd 1 s. 427.
- ²⁰ Lehmann, jw. s. 52.
- ²¹ Św. Brunon z Segni (†1123) ostrzegał: „Wszystkie bowiem bogactwa są niegodziwe, które są przetrzymywane przez skąpstwo, lub które nie są wydawane sprawiedliwie (...). Wtedy zaś wydajesz je w sposób słuszny, gdy zachowujesz dla siebie tylko tyle, ile ci wystarcza, a resztę rozdajesz potrzebującym”. Cyt. za: „*Karmię was tym, czym sam żyję*”. *Ojcowie Kościoła komentują Ewangelie niedzielne roku C*. Opr. M. Starowieyski. Warszawa² 1984 s. 261.
- ²² K. Wojtyła. *Udział świeckich w życiu parafii*. W: *Dei Virtus*, jw. s. 81-88; K. Jandziszek. *Świeccy w parafii*. CTh 45:1975 nr 3 s. 128-133; G. Ślęzak. *Współodpowiedzialność świeckich za Kościół, diecezję i parafię*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8:1980 s. 205-212.
- ²³ S. Wójtowicz. *Posoborowa koncepcja rady duszpasterskiej w parafii*. HD 49:1980 nr 3 s. 199-205; W. Sokołowski. *Rady duszpasterskie w świetle dokumentów Kościoła*. „Życie i Myśl” 25:1975 nr 6 s. 13-20; R. Kamiński. *Powołanie i funkcjonowanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej*. AK 69:1977 nr 412 s. 278-293; N. Karsznia *Rady duszpasterskie w archidiecezji krakowskiej*. ChS 11:1979 nr 7 s. 48-58; J. Gręźlikowski *Rady parafialne w prawie kanonicznym i w życiu parafialnym*. HD 61:1992 nr 2-3 s. 90-98.

- ²⁴ Zob. *Räte und Verbände. W: Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland. Freiburg-Basel-Wien* 1979 Bd 1 s. 659; P. Nordheues. *Aufbau lebendiger Gemeinde. Bedeutung und Aufgabe Pfarrcaritas. W: A. Zug, Christus, Kirche, Caritas. Dresden* 1984 s. 171n.
- ²⁵ Völkl, jw. s. 430; por. S. Szymecki. *Wierni świeccy w Kościele i świecie. „Znaki Czasu”* 1988 nr 10 s. 11-23.
- ²⁶ J. Turowicz. *Parafia wspólnotą miłości. „Tygodnik Powszechny”* 29:1979 nr 40 s. 1-2.
- ²⁷ Oto relacja proboszcza parafii Marl w Niemczech: „Kiedy siedzę w domu, muszę przygotować kazania, katechezy, spotkania z rodzinami [...]. I wtedy akurat ci sami ludzie u drzwi. To denerwuje. I do tego czasami, a właściwie zawsze, czuję się bezradny. Nędzy tych ludzi nie mogę odmienić. Krótkie wytchnienie, na beznadziejnej drodze, mała pomoc na jeden dzień, więcej nie może załatwić krótka wizyta na plebani. W końcu dostrzegam frustrację, alkoholizm, choroby bez wystarczającej opieki lekarskiej, jakąś pomoc socjalną, ale bez zapewnienia stałego miejsca zamieszkania, pracę ale co najwyżej dorywczą i „na czarno” [...], jakiś diabelski krąg, z którego ja nie jestem w stanie uwolnić. Przy tym wszystkim, wiem naturalnie, że wyrzuceni na margines są uprzywilejowani u Jezusa”. F. Kerstiens. *Über die Chancen sozialer Lernprozesse in der Gemeinde. W: Handbuch der praktischen Gemeindefarbeit. Hrsg. von L. Karrer. Freiburg – Basel – Wien* 1990 s. 215.
- ²⁸ K. Kuźmak. *Dobroczynności Towarzystwa. EK. T. 3 kol. 1389-1391.*
- ²⁹ W. Pluta. *Vademecum współpracy Ludu Bożego i duszpasterza. Gorzów Wielkopolski* 1974 (mps) s. 22-26.
- ³⁰ Zob. *Statut Caritas Polskiej. Warszawa* 1990 s. 13-23. Dalej cyt.: *Instrukcja.*
- ³¹ Zob. II Polski Synod Plenarny. *Teksty robocze. Poznań-Warszawa* 1991 s. 373.
- ³² *Instrukcja nr 4 s. 15.*
- ³³ M. Pawlos. *Duszpasterstwo chorych w parafii wielkomięskiej. W: W trosce o niepełnosprawnych. Red. J. Kudasiewicz. Łódź* 1981 s. 120-121.
- ³⁴ Pluta, jw. s. 23-24.
- ³⁵ Por. J. Wal. *Formacja charytatywna. W: Miłość miłosierna. Red. J. Krucina. Wrocław* 1985 s. 307.
- ³⁶ *Instrukcja nr 5 s. 15.*
- ³⁷ Tamże.
- ³⁸ *Instrukcja nr 6 s. 16; por. F. Woronowski. Miłosierni miłosierdzia dostąpią. Łomża* 1989 s. 189. 202-203.
- ³⁹ *Instrukcja nr 7 s. 16.*
- ⁴⁰ *Instrukcja nr 8 s. 16.*
- ⁴¹ *Instrukcja nr 9 s. 17.*
- ⁴² *Instrukcja nr 11 s. 18.*
- ⁴³ *Instrukcja nr 10 s. 17-18; C. Domin. Opiekunki rejonowe i opiekunki sekcyjne w działalności parafialnego zespołu charytatywnego. „Wiadomości Charytatywne”* 1985 nr 3-4 s. 64-65.
- ⁴⁴ W niektórych parafiach Archidiecezji Krakowskiej istnieje zwyczaj odwiedzania chorych przez grupy dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii świętej. Zob. *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979. Kraków* 1985. T. 1 s. 408. Wydaje się, że uzasadnione i owocne byłoby wprowadzenie do cyklu przygotowawczego kandydatów do bierzmowania odwiedzin chorych, domu dziecka, domu opieki społecznej. Wprowadzenie w szersze kręgi działalności apostołskiej

Kościół dawałoby większe upoważnienie do przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Z taką praktyką można spotkać się na Zachodzie.

⁴⁵ G. Bonicelli. *Parafia a wspólnota*, „Communio” (wersja polska) 2:1982 nr 3 s. 92-104; Kamiński. *Przynależność do parafii katolickiej* s. 125-131; B. Cywiński. *Wspólnota parafialna - trudności i szanse*. „Tygodnik Powszechny” 1966 nr 27 s. 2-3; por. P. V. Dias. *Die Chance der brüderlichen Gemeinde*. Mainz 1970.

⁴⁶ W. Przygoda *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 157-171.

⁴⁷ *Instrukcja* nr 20 s. 21-22.

⁴⁸ J. Wal. *Formacja członków parafialnych zespołów charytatywnych*. „Wiadomości Charytatywne” 1985 nr 3-4 s. 72.

⁴⁹ Zob. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej 1972-1975*. Katowice-Rzym 1976 s. 250; *Instrukcja* nr 21 s. 22.

⁵⁰ Zob. Tamże.

⁵¹ Y. Congar. *Grupy nieformalne w Kościele z katolickiego punktu widzenia*. CTh 42:1972 z. 4 s. 15; zob. R. Kamiński. *Małe grupy religijne a odnowa Kościoła*. HD 64:1995 nr 4 s. 37-46.

⁵² Zob. W. Kasper. *Kościół jako wspólnota. Refleksje nad eklezjologiczną ideą przewodnią Soboru Watykańskiego II*. „Communio” 6:1986 z. 4, s. 31; S. Nagy. *Świeccy w komunijnej wspólnocie Kościoła*. AK 82:1990 nr 487 s. 377-381; por. B. Biela. *Kościół – Koinonia. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1983)*. Katowice 1993.

⁵³ E. Weron. *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*. Paryż 1973 s. 148.

⁵⁴ W. Piwowarski *Problemy duszpasterskie parafii terytorialnych*. RTK 32: 1985 z. 6 s. 74.

⁵⁵ R. Forycki. *Duszpasterstwo małych wspólnot*. W: *Powołanie człowieka*. T. 6. W służbie Ludowi Bożemu. Red. B. Bejze. Poznań-Warszawa 1983, s. 467; Weron, *Laikat i apostołstwo* s. 209.

⁵⁶ A. Zuberbier. *Współodpowiedzialność świeckich w zbawczym posłannictwie Komunii Kościoła*. AK 82:1990 nr 487, s. 388-396.

⁵⁷ Zob. Kamiński. *Przynależność do parafii* s. 366; D. Erneis. *Die Gruppe in der Kirche*. „Diakonia” 4:1973 H. 4 s. 223-234; P. M. Zulehner. *Bekehrung und Gruppen*. „Lebendige Seelsorge” 28:1977 z. 3 s. 230-237.

⁵⁸ K. Rahner. *Zur Theologie der Pfarrei*. W: *Die Pfarre*. Hrsg. von H. Rahner. Freiburg im Br. 1956 s. 34.